



energetyka

Warszawa, sierpień 2015

Spis treści

O regulacjach sektora energetycznego trzeba myśleć globalnie	3
TTIP: szanse i zagrożenia dla europejskiego przemysłu energetycznego i energochłonnego	5
Dekarbonizacja gospodarek Unii Europejskiej – jak to działa	6
Projekt reformy unijnego systemu pozwoleń na emisję CO ₂	8
Prace nad rezerwą stabilizacyjną uprawnień do emisji CO ₂ dobiegają końca	10
Polskie górnictwo węgla kamiennego czeka na decyzję KE w sprawie notyfikacji programu restrukturyzacji	11
Autorzy	14
Doradztwo dla sektora energetycznego	16
O kancelarii	17

O regulacjach sektora energetycznego trzeba myśleć globalnie

Piotr Rutkowski

Przy okazji rozmów o TTIP pojawiła się szansa na zniesienie ograniczeń w eksporcie amerykańskiej ropy i gazu, które obowiązują od 1938 roku. W Europie wzrosłoby bezpieczeństwo dostaw surowców energetycznych, a USA, konkurując na rynku europejskim, wzmocniłyby wschodnie rubieże NATO.

Sektor energetyczny to jeden ze źródłowych obszarów wspólnej polityki unijnej, zbudowanej historycznie na Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali. Pozostaje jednak w dalszym ciągu pod wpływem silnych regulacji krajowych, wobec których europejski interes polityczny niekiedy musiał ustępować. Podobnie jest zresztą na innych rynkach regulowanych (telekomunikacja, transport, wyroby farmaceutyczne), gdzie międzynarodowe umowy handlowe i inwestycyjne bywają interpretowane jako ograniczenie prawa rządów poszczególnych państw do tworzenia autonomicznych „regulacji w interesie publicznym”.

Jedną z funkcji międzynarodowego prawa gospodarczego jest nakładanie na państwa ograniczeń np. w stosowaniu praktyk chroniących własny przemysł. Protekcyjizm jest w prawie europejskim co do zasady zakazany, ale w sektorze energetyki przybiera często bardzo złożone formy, więc niełatwo go przelamać lub ominąć.

Przysparza to sporo pracy Trybunałowi Sprawiedliwości UE, którego orzeczenia mają jak wiadomo wpływ na interpretację prawa unijnego we wszystkich państwach członkowskich.

Dużo pracy w Brukseli

Stosunkowo łatwiej osiągać w ramach Unii Europejskiej porozumienie w sprawach uregulowań otwierających sektorowy rynek dla

zupełnie nowych rozwiązań technologicznych, np. w dziedzinie OZE. Konkurencyjność w nowych inwestycjach łatwiej akceptować, kiedy ich wpływ na „stare” technologie jest głównie pośredni, np. poprzez unormowania ochrony środowiska. Wrażenie, że zasiedziały rynkowe oligopole ograniczają zakres systemowych zmian rynkowych, jest jednak mylące.

Pomimo że w obecnym składzie Parlamentu Europejskiego jest spora reprezentacja partii eurosceptycznych, systematycznie wzrasta aktywność w tworzeniu nowych uregulowań dla sektora produkcji energii, sieci przesyłowych i surowców.

Tylko w lipcu Komisja Europejska ogłosiła publiczne konsultacje w sprawach przygotowania nowych aktów prawnych i strategii w kilku kluczowych dziedzinach:

- [projekt zmiany dyrektywy ETS regulującej europejski system handlu emisjami](#)
- [strategia rynku gazu i magazynowania gazu](#)
- [ustanowienie listy rocznych priorytetów w dziedzinie oznaczania sieci i zaleceń na lata 2016 i następnych](#)
- [gospodarka odnawialna](#)
- [rynek odpadów](#)
- [bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej.](#)

To tylko świeże przykłady, lista zadań legislacyjnych i politycznych na najbliższe miesiące i lata jest długa. Wymaga to od uczestników sektora odejścia od taktyki „bezpiecznej lokalności”. Imperatywem staje się zrozumienie zmieniających się uwarunkowań zewnętrznych i dostosowanie strategii do kontekstu regionalnego, europejskiego i globalnego. Potrzebne jest intensywne zaangażowanie w debatę na brukselskich forach. Służą temu między innymi takie organizacje jak stworzony z polskiej inicjatywy think tank CEEP ([Central Europe Energy Partners](#)). Reprezentuje on interesy firm całego regionu tej części Europy, dzięki czemu wypracował sobie szansę wpływania na procesy decyzyjne na najwyższym poziomie instytucji europejskich. Jednym ze strategicznych wyzwań w tym zakresie są europejsko-amerykańskie negocjacje na temat strefy wolnego handlu TTIP (umowy o transatlantyckim partnerstwie w dziedzinie handlu i inwestycji).

Wątki energetyczne i surowcowe dopiero od niedawna pojawiły się w rozmowach o TTIP, głównie dlatego, że w głównym nurcie negocjacji znalazły się inne problemy rynkowe – w tych dziedzinach, w których rozwój konkurencji pomiędzy firmami amerykańskimi i europejskimi jest ograniczony przez rozbieżność standardów lub różnice w uregulowaniach prawnych. Porozumienie w sprawach inwestycji w sektorze energii (priorytet Amerykanów) oraz dostaw ropy i gazu (priorytet Europejczyków) ma jednak wymiar szczególny i niezależny od potencjalnych korzyści z ogólnych ułatwień w handlu towarami i usługami. Porozumienie takie miałyby fundamentalne znaczenie dla całej światowej gospodarki, ponieważ przebudowałyby geopolityczną mapę wpływów. Dlatego zdefi-

niowanie przez CEEP specyfiki interesów firm z regionu Europy Środkowo-Wschodniej jest tak istotne, bez względu na to, co sądzą o swojej dzisiejszej pozycji na własnym rynku poszczególne firmy sektora.

TTIP chciany i niechciany

Zwolennicy TTIP twierdzą, że to droga do ochrony liberalnych zasad światowego handlu. Po obniżeniu barier i zwiększeniu przejrzystości uregulowań oczekuje się zwykle pozytywnych efektów, chociaż doświadczenie uczy, że rzeczywistość bywa bardziej złożona. Z perspektywy polityki globalnej TTIP to dla Zachodu ostatnia szansa, by zachować zdolność ustalania zasad dla systemu światowego handlu.

Przeciwnicy TTIP straszą opinię publiczną upadkiem wielu sektorów gospodarki pod naporem partykularnych interesów wielkich korporacji. Miałoby dojść do dezintegracji norm, które Europa wypracowała w dziedzinie ochrony żywności, środowiska, wyrobów chemicznych, pogorszeniem się warunków zatrudnienia i bezpieczeństwa socjalnego. Niektóre obawy nie są bezzasadne, szczególnie w dziedzinie rolnictwa, przemysłu spożywczego, małych i średnich przedsiębiorstw. Jeżeli jednak wola polityczna po obu stronach będzie wystarczająca, to problemy powinny być stopniowo rozstrzygane.

Debata nad projektem unii energetycznej w Europie ujawniła, jak różnie mogą być interpretowane podstawowe interesy poszczególnych państw dziedzinie surowców, produkcji i przesyłu energii. Powodzenie rozmów europejsko-amerykańskich może tu wiele zmienić.



TTIP: szanse i zagrożenia dla europejskiego przemysłu energetycznego i energochłonnego

Agnieszka Kraińska

Podpisanie umowy o partnerstwie transatlantyckim mogłoby zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne Europy. Sęk w tym, jak wytrzymać konkurencję z amerykańskimi przedsiębiorstwami, które już teraz korzystają z tańszej energii i nie muszą przestrzegać ograniczeń dotyczących emisji CO₂.

Dziesiąta runda negocjacji umowy o transatlantyckim partnerstwie w dziedzinie handlu i inwestycji (TTIP) odbyła się w Brukseli 13-17 lipca 2015 r. W środę 15 lipca Komisja Europejska zorganizowała dzień otwarty dla interesariuszy, w którym przedstawiciele około 70 podmiotów prywatnych i publicznych mieli możliwość prezentacji uwag i postulatów dotyczących negocjowanego porozumienia. Przedstawione zostały również stanowiska europejskiej branży energetycznej i energochłonnej reprezentowanej m.in. przez CE-EP (Central Europe Energy Partners), którego członkiem jest kancelaria Wardyński i Wspólnicy.

Przedstawiciele tej branży podkreślali zasadniczą różnicę pomiędzy amerykańskim a europejskim rynkiem energii polegającą na tym, że USA są na drodze do zdobycia samowystarczalności energetycznej, a Europa jest zależna od importu energii. Wskazywano, że TTIP może być narzędziem, które przyniesie Europie większe bezpieczeństwo energetyczne dzięki zapewnieniu dostaw energii od stabilnego partnera amerykańskiego. Przede wszystkim byłyby to dostawy gazu LNG.

Nie ulega wątpliwości, że przemysł europejski dostrzega ten potencjał i liczy na dostęp do tańszej amerykańskiej energii.

Jednakże tańsza energia to również niższe koszty produkcji dla przemysłu energochłonnego w USA. Już w tej chwili można zaobserwować w Ameryce Północnej reindustrializację i przenoszenie europejskich fabryk za ocean. Wskazywano, że ponad 50% inwestycji w amerykańskiej branży chemicznej jest dokonywanych obecnie przez inwestorów europejskich. Producenci nawozów sztucznych podkreślali, że koszty energii stanowią nawet 60% ich kosztów produkcji, tymczasem ceny energii i gazu w USA stanowią 1/3 cen w UE.

Kolejnym problemem dla branży są ograniczenia dotyczące emisji CO₂ związane z coraz surowszą polityką klimatyczną UE. Emisje CO₂ na głowę mieszkańca są dwukrotnie wyższe w USA niż w UE. W konsekwencji koszty ambitnej europejskiej polityki klimatycznej obniżają konkurencyjność jej branży energochłonnej. Kwestia ta została pominięta w przygotowanym na początku tego roku przez Parlament Europejski raporcie o wpływie TTIP na europejski rynek energetyczny i przemysł.

Z powyższych względów przedstawiciele branży energetycznej i energochłonnej postulowali wprowadzenie przynajmniej dziesięcioletnich okresów przejściowych na obniżkę cel dla towarów energochłonnych, takich jak produkty rafinacji, produkty petrochemiczne,

nawozy, stal i cement, oraz zamieszczenie w umowie klauzul ochronnych umożliwiających podniesienie cel importowych na te towary. Jednocześnie podkreślano zobowiązanie wyrażone przez Komisję, że TTIP nie wpłynie na stosowanie rozporządzenia REACH (czyli rozporządzenia w sprawie rejestracji, oceny, udzielania zezwoleń i stosowanych ograniczeń w zakresie chemikaliów), które będzie obowiązywało wszystkich przedsiębiorców sprzedających na terytorium UE powyżej 1 tony produktów chemicznych rocznie.

Perspektywa otwarcia się rynku europejskiego na konkurencję z USA powinna zdaniem przedstawicieli przemysłu energetycznego i energochłonnego skłonić instytucje europejskie do działań na rzecz poprawy warunków funkcjonowania tych branż. W odniesieniu do

polityki klimatycznej pojawiły się postulaty odstąpienia od silnego trendu dekarbonizacji i specjalnych odstępstw dla przemysłu. Postulowano na przykład wyłączenie przemysłu energetycznego i energochłonnego spod europejskiego systemu handlu emisjami albo przyznanie im 100% darmowych uprawnień do emisji (w ramach zapobiegania ryzyku ucieczki emisji, czyli tzw. *carbon leakage*). Takie wyłączenia lub specjalne uprawnienia miałyby obowiązywać do czasu, kiedy emisje CO₂ w USA będą porównywalne z emisjami w UE.

Kolejna, 11 runda negocjacji TTIP ma odbyć się jesienią tego roku w USA. Nie ulega wątpliwości, że zagadnienia dotyczące energii oraz przemysłu energetycznego i energochłonnego będą bardzo ważnym elementem rozmów.

Dekarbonizacja gospodarek Unii Europejskiej – jak to działa

Weronika Pelc

Sprawa dekarbonizacji gospodarek krajów UE, w szczególności Polski, budzi ogromne emocje. Wzmianka o dekarbonizacji gospodarki, jako jeden z pięciu priorytetów unii energetycznej, znalazł się w komunikacie Komisji Europejskiej zatytułowanym „Strategia ramowa na rzecz stabilnej unii energetycznej opartej na przyszłościowej polityce w dziedzinie klimatu”.

W świetle dokumentów Unii Europejskiej dekarbonizacja oznacza eliminację emisji CO₂ ze względu na ich szkodliwość dla środowiska. Unia Europejska pragnie, by w 2030 r. emisje te były o 40% mniejsze niż w 1990 r. Podstawą polityki Unii w tej dziedzinie jest wspólnotowy system handlu emisjami, w ramach którego instalacje emitujące CO₂ mogą

dokonywać emisji jedynie w ramach limitów przyznaných każdej instalacji indywidualnie. Do instalacji tych należą przede wszystkim elektrownie, elektrociepłownie, a także huty, cementownie, zakłady chemiczne, papiernie i inne zakłady przemysłowe, w których dochodzi do spalania węgla, węglowodorów i obróbki związków węgla. Emisje z innych

źródeł (emisja pojazdów, niewielkie instalacje grzewcze w budynkach itp.) nie są w ten sposób reglamentowane.

Do 2013 r. każda instalacja dostawała darmowe uprawnienia do emisji w ramach limitów ustalanych lokalnie i zatwierdzanych dla danego kraju zbiorczo na poziomie UE. Od 2013 r. system przydziału uprawnień do emisji uległ istotnym zmianom. Co roku, aż do 2020 r., liczba uprawnień zmniejsza się o 1,74%. Wyodrębniono listę energochłonnych gałęzi przemysłu obejmującą 177 sektorów (tzw. *carbon leakage industries*, czyli sektory szczególnie narażone na przenoszenie działalności poza Unię). Przyznano im do 2020 r. darmowe uprawnienia do emisji. Niektóre kraje, w tym Polska, wy negocjowały dodatkowo możliwość przekazania darmowych uprawnień energetyce. Na poziomie całej UE do 2020 r. ilość darmowych uprawnień dla energetyki powinna spaść do zera. Pozostałe instalacje od 2014 r. uzyskują mniejszą liczbę darmowych uprawnień; w 2020 r. powinna ona stanowić 30% uprawnień przyznanych w 2014 r. Pozostałe uprawnienia konieczne dla utrzymania produkcji przedsiębiorstwa mogą kupować na giełdzie.

W tej chwili ceny uprawnień kształtują się na poziomie ok. 7 EUR za 1 tonę emisji CO₂. Dla średniej wielkości instalacji może to oznaczać wydatek nawet kilkudziesięciu milionów złotych rocznie. W lipcu 2015 r. został ogłoszony projekt kolejnych zmian w dyrektywie regulującej europejski system handlu emisjami, z którego wynika, że nastąpią kolejne, dalej idące ograniczenia w przyznawaniu darmowych uprawnień do emisji CO₂. Dla każdego zakładu przemysłowego emitującego CO₂ na terenie UE oznacza to wielomilionowe koszty. Albo zakład taki przeprowadzi kosztowne modernizacje, które zwiększą efektywność spalania i tym samym

zmniejszą emisję CO₂, albo będzie musiał przeznaczyć znaczne kwoty na zakup na giełdzie uprawnień do dodatkowych emisji CO₂.

Wprowadzie UE formalnie nie zakazuje stosowania węgla w procesach spalania np. w energetyce, jednak system wymagający zakupu uprawnień do emisji CO₂ najbardziej obciąża właśnie energetykę opartą na węglu, która emituje najwięcej CO₂. Koniec systemu darmowych uprawnień do emisji dla energetyki węglowej może więc spowodować drastyczny wzrost cen energii z węgla i tym samym upadek tej dziedziny gospodarki, jej dostawców (kopalnie) oraz części odbiorców, którzy mogą przestać być konkurencyjni w razie konieczności zakupu droższej energii.

Od pewnego poziomu wyznaczonego przez dostępne rozwiązania techniczne brak darmowych uprawnień znacznie ograniczy energetykę opartą na węglu oraz przetwórstwo węgla. Emisja CO₂ jest bowiem nieodłącznym elementem produkcji energii w procesach spalania węgla, a także produkcji koksu, stali, a nawet silikonu.

Wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej Polska znajduje się mniej więcej w środku stawki, jeśli chodzi o emisję CO₂ na mieszkańca. W Polsce przypada 8,4 tony CO₂ na mieszkańca rocznie, podczas gdy w Niemczech 10,4 tony CO₂. Holandia emituje 13,1 tony CO₂ na mieszkańca, a Rumunia zaledwie 4,2 tony CO₂. Należy jednak zauważyć, że CO₂ jest pochłanianie w procesie fotosyntezy przez rośliny, a więc część emitowanego przez przemysł CO₂ jest absorbowana przez roślinność danego kraju. Gdyby przeliczyć, jaka część emisji przemysłowych jest wychwytywana przez polskie lasy i rolnictwo, skala emisji na głowę mieszkańca Polski byłaby jeszcze mniejsza.



Projekt reformy unijnego systemu pozwoleń na emisję CO₂

Karol Czuryškiewicz

15 lipca 2015 r. Komisja Europejska opublikowała projekt dyrektywy zmieniającej dotychczasową dyrektywę 2003/87/EC ustanawiającą system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie.

Projekt wpisuje się w prace Unii Europejskiej nad osiągnięciem stabilnej unii energetycznej i wypracowaniem przyszłościowej polityki klimatycznej. Celem reformy systemu pozwoleń na emisję CO₂ ma być znaczące obniżenie emisji gazów cieplarnianych. Zgodnie z projektem emisja CO₂ w państwach członkowskich ma być do 2030 r. obniżona o co najmniej 40% względem roku 1990.

Zgodnie z przedłożonym projektem bez zmian pozostaną główne założenia rozdzielania pozwoleń na emisję gazów cieplarnianych, tj. sprzedaż 57% z nich na aukcji oraz rozdysponowanie pozostałych 43% w drodze bezpłatnych przydziałów. Celem ustawodawcy europejskiego jest wprowadzenie pełnego systemu aukcyjnego do 2027 r.

W założeniu projektu całkowita liczba uprawnień do emisji CO₂ ma spadać o 2,2% rocznie począwszy od 2021 r. (w latach 2013–2020 limit przydziałów na emisję dla elektrowni i innych instalacji stałych jest co roku zmniejszany o 1,74 %).

Tak jak dotychczas dochody z aukcji pozwoleńmi zapewnią będą państwom członkowskim środki finansowe, które mogą być wykorzystane do różnych działań, takich jak programy w zakresie energii odnawialnej, zwiększanie efektywności energetycznej czy wsparcie państw rozwijających się w przejściu na

gospodarkę niskoemisyjną. Zmianie ulegnie natomiast mechanizm bezpłatnego przydziału pozwoleń przez rządy państw członkowskich. Przydział bezpłatnych uprawnień będzie się koncentrował na sektorach najbardziej narażonych na przenoszenie produkcji poza obszar UE (tzw. *carbon leakage*). Przedsiębiorstwa z sektorów zakwalifikowanych do grupy wysokiego ryzyka ucieczki emisji będą dostawać bezpłatne uprawnienia.

Przy przydziale bezpłatnych pozwoleń podstawowym kryterium będą wskaźniki („benchmarki”), które określają standardową wydajność w danym sektorze, tj. określają przykładowo ilość emitowanego CO₂ przy produkcji tony stali. Zgodnie z projektem 100% darmowych pozwoleń na emisję CO₂ dostaną tylko te podmioty, których wydajność będzie zgodna z ustalonym benchmarkiem determinowanym przede wszystkim zasadą stosowania najlepszej technologii (*best available technology*).

Obecnie w UE funkcjonują 52 benchmarki, które opierają się na danych z 2008 r. Zakłada się, że każdy sektor przemysłowy dokonuje co roku postępu technologicznego, co powodować powinno spadek emisji CO₂. Dlatego też w projekcie dyrektywy zaproponowano, aby każdy z benchmarków był rokrocznie aktualizowany tak, aby następowała poprawa efektywności o 1%. Dodatkowo przy przy-

znawaniu darmowych uprawnień dla podmiotów brane będą pod uwagę ich dane produkcyjne i pośrednie koszty emisji dwutlenku węgla.

Kolejnym ważnym założeniem projektu dyrektywy zmieniającej jest utworzenie Funduszu Modernizacyjnego. Z funduszu skorzysta 10 państw UE mających PKB na mieszkańca poniżej 60% średniej unijnej (z 2013 r.). Do grona beneficjentów funduszu zaliczać będzie się Polska, która otrzyma 43,41% środków zgromadzonych na funduszu. Fundusz, w skład którego wejdą przedstawiciele państw członkowskich, Komisji Europejskiej i Europejskiego Banku Inwestycyjnego, w założeniu ma pomóc najbiedniejszym państwom członkowskim unowocześnić system energetyczny i wpłynąć na rozwój inwestycji przyczyniających się do zmniejszenia zużycia energii.

Inwestycje, które powinny dostać wsparcie finansowe ze środków funduszu, zgłaszane będą bezpośrednio przez państwa członkowskie, a ich kandydatury będą opiniowane przez Europejski Bank Inwestycyjny. Polska obawia się, że po wcieleniu w życie takiego modelu opiniowania nie wszystkie projekty, jakie chciałaby realizować, mogłyby otrzymać dofinansowanie (jeśli Europejski Bank Inwestycyjny zarekomenduje odrzucenie dofinansowania jakiejś inwestycji, jej dofinansowanie będzie możliwe tylko wtedy, jeśli uda się zebrać 2/3 głosów państw członkowskich, przy czym zainteresowany kraj nie będzie mógł brać udziału w głosowaniu). Na czarnej liście inwestycji, których mógłby nie poprzeć Europejski Bank Inwestycyjny, mogą się znaleźć np. inwestycje w jakikolwiek sposób związane

z wykorzystaniem węgla jako surowca energetycznego.

Utworzony zostanie również fundusz na rzecz innowacji, wspierający bezprecedensowe inwestycje w odnawialne źródła energii, wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla (CCS) oraz innowacje w energochłonnych gałęziach przemysłu. Począwszy od 2021 r. na ten cel rezerwowanych będzie około 400 mln uprawnień – o wartości sięgającej około 10 miliardów euro w momencie sprzedaży. Fundusz ma rozpocząć działalność jeszcze przed 2021 r. Na wspieranie przełomowych technologii w przemyśle zostanie bowiem przeznaczonych 50 mln nieprzydzielonych uprawnień na lata 2013–2020.

Zaprezentowany przez Komisję Europejską projekt dyrektywy wytycza kierunek realizacji założeń unijnej polityki klimatycznej. Zarzuca mu się jednak niewystarczającą restrykcyjność i przejrzystość przepisów, czego dobrym przykładem jest niedopracowanie kwestii dywersyfikacji tzw. miks energetycznego – istotnej z punktu widzenia interesów Polski.

Obecnie propozycje Komisji przekazane zostały do akceptacji Parlamentowi Europejskiemu i Radzie. Opinię w sprawie projektu wydadzą również Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny i Komitet Regionów. Ponieważ kwestie klimatyczne wywołują głębokie podziały wewnątrz Unii, ostateczna wersja dokumentu może różnić się od projektu zaprezentowanego przez Komisję.



Prace nad rezerwą stabilizacyjną uprawnień do emisji CO₂ dobiegają końca

Marek Dolatowski

8 lipca 2015 r. Parlament Europejski zatwierdził decyzję ustanawiającą mechanizm rezerwy stabilizacyjnej (Market Stability Reserve, MSR) uprawnień do emisji CO₂. Decyzja musi zostać jeszcze przyjęta przez Radę Unii Europejskiej, co najprawdopodobniej nastąpi we wrześniu 2015 r.

MSR utworzono w celu stopniowej likwidacji istniejącej nadpodaży uprawnień do emisji, co ma doprowadzić do wzrostu cen uprawnień. W późniejszym okresie uprawnienia umieszczone w rezerwie mają być uwalniane na rynek, żeby z kolei przeciwdziałać nadmiernemu wzrostowi ich ceny.

Uprawnienia mają zasilać rezerwę, gdy ich liczba w obrocie w danym roku przekroczy 833 miliony. Fakt ten będzie ogłaszany przez Komisję Europejską do 15 maja roku następnego. W takim przypadku od września tego roku, w którym Komisja stwierdziła przekroczenie liczby uprawnień w roku poprzednim, z rynku stopniowo w ciągu 12 miesięcy będzie ściągane na rezerwę 12% uprawnień znajdujących się w obrocie zgodnie z komunikatem Komisji. Pomniejszana w ten sposób będzie liczba uprawnień, które dane państwo członkowskie może sprzedać na aukcji, chyba że liczba uprawnień do ściągnięcia wyniesie mniej niż 100 milionów (w takim wypadku uprawnień nie ściąga się z rynku). Dodatkowo w pierwszym roku obowiązywania mechanizmu MSR w okresie od 1 stycznia do 1 września na rezerwę zostanie przekazane 8% uprawnień obecnych w obrocie (po 1% na miesiąc).

Uwalnianie uprawnień z rezerwy nastąpi z kolei, gdy zgodnie z komunikatem Komisji liczba uprawnień w obrocie spadnie poniżej 400 mln lub w przypadku nadmiernego wzrostu cen na rynku¹. W takim przypadku rynek zasili 100 mln uprawnień z rezerwy (a konkretnie o 100 mln zwiększy się liczba uprawnień, które państwa członkowie będą mogły sprzedać na aukcji). Jeśli na rezerwie będzie mniej niż 100 mln uprawnień, uwolnione zostaną wszystkie znajdujące się na niej uprawnienia.

Rezerwę mają zasilić także wszystkie uprawnienia dotychczas zatrzymane przez Komisję Europejską w celu ustabilizowania sytuacji na rynku (tzw. *backloading*) w liczbie 900 mln.

Do końca 2025 r. z rynku nie będą zdejmowane jednak te uprawnienia, które zostały dodatkowo przyznane biedniejszym państwom członkowskim (w tym Polsce) do sprzedaży na aukcji w tzw. interesie solidarności i wzrostu we Wspólnocie² (tzw. *solidarity allowances*). Uprawnienia te będą odejmowane

¹ Utrzymująca się przez okres dłuższy niż 6 miesięcy cena trzykrotnie wyższa niż średnia cena uprawnień w dwóch poprzednich latach – art. 29a Dyrektywy 2003/87/WE.

² Art. 10 ust. 2 lit. b) Dyrektywy 2003/87/WE.

od liczby uprawnień, które normalnie zostałyby umieszczone na rezerwie.

Pierwszy komunikat Komisji Europejskiej o liczbie uprawnień na rynku ma być wydany do 15 maja 2017 r. Jednak ściąganie z rynku uprawnień na rezerwę ma się rozpocząć od 1 stycznia 2019 r. Jest to data o dwa lata wcześniejsza, niż przewidywała w pierwot-

nym projekcie Komisja Europejska. Starania m.in. Polski, aby utrzymać pierwotną propozycję Komisji Europejskiej, nie znalazły wystarczającego poparcia. Według przewidywań nowy system MSR ma doprowadzić do wzrostu cen uprawnień z ok. 7 euro obecnie do 19 euro w 2020 r.



Polskie górnictwo węgla kamiennego czeka na decyzję KE w sprawie notyfikacji programu restrukturyzacji

Radostław Wasiak

W dniu 4 marca 2015 r. Polska dokonała notyfikacji programu restrukturyzacji polskiego górnictwa węgla kamiennego. Wniosek Polski nie został jeszcze rozpoznany przez Komisję Europejską. Pozytywna decyzja Komisji stoi jednak pod znakiem zapytania.

Program restrukturyzacji polskiego górnictwa węgla kamiennego opiera się na nowelizacji ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, która przed zmianą nazywała się ustawą o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015. Znowelizowane przepisy ustawy, poza (jak dotychczas) kwestiami związanymi z likwidacją zakładów górniczych, regulują również zasady restrukturyzacji zatrudnienia w likwidowanych kopalniach.

Restrukturyzacja wspierana z dotacji budżetowych

Podstawowym założeniem programu jest wsparcie procesu likwidacji kopalń poprzez dotacje budżetowe skierowane do przedsiębiorstwa górniczego, którego podstawowym przedmiotem działalności jest prowadzenie likwidacji kopalni, zabezpieczenie kopalń sąsiednich przed zagrożeniem wodnym, ga-

zowym oraz pożarowym (w trakcie i po zakończeniu likwidacji kopalni), zagospodarowanie majątku likwidowanej kopalni i zbędnego majątku przedsiębiorstwa górniczego, a także tworzenie nowych miejsc pracy, w szczególności dla pracowników likwidowanej kopalni. Przedsiębiorstwem takim jest Spółka Restrukturyzacji Kopalń S.A. (SRK).

Dotacje budżetowe mają być przyznawane pod warunkiem rozpoczęcia likwidacji kopalń przed 1 stycznia 2016 r. Ze środków pochodzących z dotacji budżetowych naprawiane mają być również szkody wywołane ruchem zlikwidowanego zakładu górniczego. Jeśli rozpoczęcie procesu likwidacji kopalni nastąpi po 1 stycznia 2016 r., finansowanie takiego procesu odbywać się będzie na zasadach ogólnych ze środków pochodzących z funduszu likwidacji zakładu górniczego.

Zgodnie z przyjętymi przepisami przedsiębiorstwa górnicze mogą przed 1 stycznia 2016 r. zbyć nieodpłatnie na rzecz SRK kopalnię, zakład górniczy lub jego oznaczoną część, prowadzące wydobycie węgla kamiennego lub roboty górnicze, w celu przeprowadzenia ich likwidacji. Samo zbycie kopalni jest równoznaczne z podjęciem decyzji o rozpoczęciu jej likwidacji, która będzie finansowana ze środków pochodzących z dotacji budżetowej. Program restrukturyzacji przewiduje jednak możliwość dalszej odsprzedaży zakładu górniczego lub jego zorganizowanej części nieodpłatnie nabytej od przedsiębiorstwa górniczego.

Dodatkowo przewiduje się, że przychody z tytułu nabycia przez SRK kopalni, zakładów górniczych lub ich oznaczonych części z przeznaczeniem do likwidacji nie będą stanowić przychodu w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Przedsiębiorstwa górnicze, które dokonają zbycia kopalń przeznaczonych do likwidacji, będą z kolei mogły zaliczyć do kosztów uzyskania przychodu wartość początkową środków trwałych w części niepokrytej sumą odpisów amortyzacyjnych wchodzących w skład takiej kopalni, zakładu górniczego lub jego oznaczonej części.

Płatne urlopy i odprawy dla pracowników

Z dniem nabycia kopalń lub zakładów przeznaczonych do likwidacji SRK wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki wynikające z obowiązujących ustaw i konieczne do kontynuowania działalności wydobywczej w takich kopalniach i zakładach. W szczególności SRK staje się stroną umów użytkowania górniczego oraz dysponentem koncesji na prowadzenie działalności regulowanej. Dodatkowo SRK staje się podmiotem odpowiedzialnym z tytułu szkód górniczych wynikających z działalności przejmowanych kopalń

i zakładów. Przejęcie kopalń łączy się również ze wstąpieniem przez SRK do stosunków pracy z pracownikami zatrudnionymi w przejmowanych kopalniach.

Program restrukturyzacji przewiduje również oddzielny system restrukturyzacji zatrudnienia w likwidowanych kopalniach, bazujący na dobrowolnych płatnych urloпах górniczych oraz urloпах dla pracowników zakładów przeróbki węgla, a także na jednorazowych odprawach pieniężnych. Z systemu urlopow będą mogli skorzystać określone pracownicy likwidowanych kopalń, którzy mają staż pracy uprawniający ich do przejścia na emeryturę bezpośrednio po zakończeniu urlopu. Urlopy mają trwać nie dłużej niż cztery lata, a w ich trakcie pracownik uprawniony będzie do świadczenia socjalnego w wysokości 75% miesięcznego wynagrodzenia obliczonego jak wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy.

Jednorazowa odprawa pieniężna przysługiwać ma z kolei pracownikom, z którymi w 2015 r. rozwiązana zostanie za porozumieniem stron umowa o pracę. Aby skorzystać z odprawy, pracownicy tacy musieli być w dniu 1 stycznia 2015 r. zatrudnieni w zakładzie przeróbki mechanicznej węgla przez okres nie krótszy niż 5 lat albo na powierzchni kopalni; muszą też mieć co najmniej 5-letni staż pracy w przedsiębiorstwie górniczym. Pracownikom takim przysługiwać ma odprawa w wysokości 12-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z pierwszego półrocza roku poprzedzającego rozwiązanie umowy o pracę w kopalni, w której pracownik był zatrudniony.

Restrukturyzacja zatrudnienia oraz pokrycie bieżących strat produkcyjnych SRK w likwidowanej kopalni, zakładzie górniczym lub jego oznaczonej części finansowane być mają przez SRK z dotacji budżetowej. Podstawą

przyznania środków przeznaczonych na wypłatę jednorazowych odpraw pieniężnych wypłacanych pracownikom likwidowanej kopalni, zakładu górniczego lub jego oznaczonej części oraz środków na pokrycie bieżących strat produkcyjnych SRK ma być umowa zawarta między ministrem właściwym do spraw gospodarki a SRK.

Za publiczne pieniądze można likwidować, ale restrukturyzować już nie

Regulacje unijne co do zasady sprzeciwiają się udzielaniu pomocy publicznej. Wszelka pomoc przyznawana przez państwo członkowskie lub przy użyciu zasobów państwowych w jakiegokolwiek formie, która zakłóca konkurencję lub grozi zakłóceniem konkurencji poprzez sprzyjanie niektórym przedsiębiorstwom lub produkcji niektórych towarów, jest niezgodna z rynkiem wewnętrznym w zakresie, w jakim wpływa na wymianę handlową pomiędzy państwami członkowskimi. Od tej generalnej zasady przewiduje się jednak wyjątki pozwalające m.in. na wsparcie niżej rozwiniętych regionów, projektów szczególnie istotnych z punktu widzenia państw członkowskich oraz projektów kulturalnych i zachowanie dziedzictwa kulturalnego. Ponadto przewiduje się, że inne kategorie pomocy mogą być uznane za dopuszczalne na podstawie decyzji Rady podejmowanej na wniosek Komisji Europejskiej.

W ramach jednej z takich decyzji (decyzja Rady z 10 grudnia 2010 r. w sprawie pomocy państwa ułatwiającej zamykanie niekonkurencyjnych kopalń węgla) skierowany został

wniosek o notyfikację polskiego programu restrukturyzacyjnego. Obowiązek notyfikacji wynika z art. 108 TFUE, który nakłada na państwa członkowskie obowiązek uprzedniego informowania Komisji o planach przyznania pomocy. Po dokonaniu notyfikacji Komisja ocenia, czy dana pomoc może być uznana za zgodną z rynkiem wewnętrznym. Od decyzji Komisji przysługuje skarga do Trybunału Sprawiedliwości UE.

Mając na uwadze treść przywołanej powyżej decyzji Rady oraz założenia programu restrukturyzacji, można mieć uzasadnione obawy co do zasadności polskiego wniosku i pozytywnej decyzji Komisji. Chodzi zwłaszcza o możliwość odsprzedaży przez SRK przejętych kopalń po ich faktycznym zrestrukturyzowaniu polegającym na ograniczeniu kosztów zatrudnienia i przejęciu zobowiązań finansowych. Zgodnie bowiem z decyzją Rady pomoc publiczna może być uznana za zgodną z rynkiem wewnętrznym tylko w przypadku, gdy prowadzi do zamykania kopalń lub gdy jest skierowana na pokrycie kosztów nadzwyczajnych, jakie powstaną w wyniku zamykania poszczególnych jednostek produkcyjnych węgla. Tymczasem w polskim przypadku dopuszcza się możliwość dalszego funkcjonowania kopalń, które w sposób oczywisty będą w stanie kontynuować swoją działalność tylko i wyłącznie na skutek restrukturyzacji, której koszty zostaną pokryte z funduszy publicznych.



Autorzy



Karol Czuryzkiewicz jest aplikantem adwokackim w praktyce doradztwa dla sektora energetycznego. Zajmuje się aspektami regulacyjnymi i kontraktowymi w zakresie gazu, energii elektrycznej i ciepła. Doradza przedsiębiorstwom z sektora energetycznego w postępowaniach administracyjnych przed organami regulacyjnymi, zwłaszcza w kwestiach koncesji, świadectw pochodzenia, sprawozdań z działalności i uzyskiwania pozwoleń. Uczestniczy w sprawach transakcyjnych i w postępowaniach przed sądami powszechnymi. Brał udział w wielu analizach prawnych w kontekście inwestycji w odnawialne źródła energii oraz inwestycji w sektorze ciepłowniczym i gazowym.

E-mail: karol.czuryzkiewicz@wardynski.com.pl



Marek Dolatowski jest adwokatem w praktyce doradztwa dla sektora energetycznego. Doradza przedsiębiorstwom z sektora energetyki odnawialnej w sprawach regulacyjnych, korporacyjnych i inwestycyjnych, przedsiębiorstwom energetycznym w sprawach korporacyjnych, regulacyjnych i kontraktowych, a także przedsiębiorcom planującym i prowadzącym inwestycje w zakresie poszukiwania i wydobywania gazu lub ropy naftowej ze złóż niekonwencjonalnych (gaz łupkowy). Doradza też w sprawach transakcyjnych i reprezentuje klientów w postępowaniach przed sądami powszechnymi i organami regulacyjnymi.

E-mail: marek.dolatowski@wardynski.com.pl



Agnieszka Kraińska jest radcą prawnym. Specjalizuje się w zagadnieniach dotyczących prawa międzynarodowego, prawa Unii Europejskiej, postępowań przed Komisją Europejską i Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W latach 2004-2006 pracowała w Ministerstwie Finansów, następnie w latach 2006-2009 w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, a od 2010 do 2014 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W latach 2011-2014 pełniła funkcję Zastępcy Dyrektora Departamentu Prawa Unii Europejskiej w MSZ. Wielokrotnie występowała na rozprawach przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej jako pełnomocnik Rzeczypospolitej Polskiej

E-mail: agnieszka.krainska@wardynski.com.pl



Weronika Pelc jest radcą prawnym, współnikiem kancelarii odpowiedzialnym za doradztwo dla sektora energetycznego oraz jednym ze współników praktyki transakcyjnej. Odpowiada również za obszar nowych technologii w pozyskiwaniu energii w praktyce prawa nowych technologii. Przedsiębiorcom z sektora energetycznego doradza w kwestiach transakcyjnych, korporacyjnych i regulacyjnych, a także w sprawach kontraktowych oraz dotyczących obrotu energią i zapewnienia tytułu prawnego do posiadanej infrastruktury. Przedsiębiorcom z sektora energetyki odnawialnej doradza w sprawach dotyczących inwestycji w nowe źródła. Prowadzi analizy prawne projektów wiatrowych oraz tworzy specyficzne umowy związane z inwestycjami w sektorze energetycznym (sprzedaż energii, ramy regulacyjne nowych projektów, umowy *joint venture* oraz *farm-out/farm-in agreements* w zakresie dostosowania do prawa polskiego).

E-mail: veronika.pelc@wardynski.com.pl



Piotr Rutkowski jest doradcą kancelarii ds. nowych technologii. Odpowiada również za obszar telekomunikacji w praktyce prawa nowych technologii. Zajmuje się uwarunkowaniami prawnymi, regulacyjnymi i technologicznymi innowacyjnych sektorów gospodarki. Od 1990 roku prowadzi własną firmę konsultingową Rotel, specjalizując się w problematyce strategii i regulacji rynku telekomunikacyjnego, zastosowaniach nowych technologii, bezpieczeństwie, ochronie infrastruktury krytycznej, zarządzaniu ryzykiem oraz współpracy sektora prywatnego i publicznego. Doradzał wielu firmom sektora telekomunikacji. Był też zatrudniany jako ekspert przez administrację łączności, Sejm, instytucje międzynarodowe. Jest jednym ze współtwórców systemu prawnego dla sektora telekomunikacji w Polsce. Uczestniczył w planowaniu i przygotowaniu kilkunastu projektów samorządowych sieci szerokopasmowych. Jest też założycielem i wiceprezesem fundacji Instytut Mikro-makro, think-tanku promującego strategiczne myślenie o państwie.

E-mail: piotr.rutkowski@wardynski.com.pl



Radosław Wasiak jest adwokatem. Zajmuje się doradztwem dla sektora energetycznego, prawem geologicznym i górnictwem, a także szeroko rozumianym prawem nieruchomości. Jego doradztwo dla sektora energetycznego obejmuje doradztwo transakcyjne, korporacyjne, w sprawach kontraktowych, regulacyjnych oraz w sprawach z zakresu prowadzenia procesu inwestycyjnego i zapewnienia tytułu prawnego do nieruchomości i infrastruktury. Doradza przedsiębiorcom z sektora energetyki odnawialnej w sprawach dotyczących inwestycji w nowe źródła, przedsiębiorcom planującym i prowadzącym inwestycje w zakresie poszukiwania i rozpoznawania gazu i ropy naftowej ze złóż niekonwencjonalnych (gaz łupkowy), jak również klientom planującym i prowadzącym inwestycje infrastrukturalne w energetyce.

E-mail: radoslaw.wasiak@wardynski.com.pl

Doradztwo dla sektora energetycznego

Zajmujemy się doradztwem prawnym dla polskich i zagranicznych klientów związanych z szeroko rozumianą działalnością energetyczną. Współpracujemy z przedsiębiorstwami zajmującymi się wytwarzaniem, obrotem, przesyłem i dystrybucją energii w sektorze elektroenergetycznym (w obszarze energetyki konwencjonalnej, odnawialnej i jądrowej), gazowniczym, ciepłowniczym i paliw płynnych.

Zapewniamy klientom kompleksowe podejście do prowadzonych spraw, obejmujące nie tylko kwestie ściśle związane z wymogami szeroko pojętego prawa gospodarczego, w tym energetycznego, ale także z ochroną środowiska, zamówieniami publicznymi, pomocą publiczną i podatkami.

Nasze usługi obejmują:

- obsługę prawną procesów inwestycyjnych w sektorze z uwzględnieniem specyficznych dla sektora uwarunkowań prawnych;
- obsługę prawną transakcji w sektorze, w tym prowadzenie *due diligence* z uwzględnieniem kluczowych aktywów i ryzyk charakterystycznych dla danego segmentu sektora energetycznego;
- przygotowywanie umów z kontrahentami i konsumentami (umowy dotyczące sprzedaży, przesyłu, dystrybucji, umowy kompleksowe, o przyłączenie, umowy generalne);
- doradztwo w zakresie regulacji sektorowych wynikających z prawa polskiego oraz dyrektyw i rozporządzeń unijnych;
- reprezentację w sporach przed regulatorem oraz w procedurze odwoławczej (Urząd Regulacji Energetyki i Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów).

O kancelarii

Kancelaria Wardyński i Wspólnicy została założona w 1988 roku. Czerpiemy z najlepszych tradycji kancelarii adwokackich w Polsce. Skupiamy się na biznesowych potrzebach naszych klientów, pomagając im znaleźć skuteczne i praktyczne rozwiązanie najtrudniejszych problemów prawnych.

Firma jest szczególnie ceniona przez klientów i konkurencję za swoje usługi w dziedzinie sporów, transakcji, własności intelektualnej, nieruchomości i reprivatyzacji.

Obecnie w firmie jest ponad 100 prawników świadczących obsługę prawną w języku polskim, angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, rosyjskim, czeskim i koreańskim. Nasze biura znajdują się w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu.

Klientom doradzamy w następujących dziedzinach: bankowość i finansowanie projektów, *compliance*, dochodzenie trudnych wierzytelności, doradztwo dla klientów indywidualnych, fuzje i przejęcia, infrastruktura, instytucje finansowe, kontrakty w obrocie profesjonalnym, *life science*, nieruchomości i inwe-

stycje budowlane, nowe technologie, obsługa klientów z sektora rolnictwa, obsługa korporacyjna, ochrona danych osobowych, ochrona zdrowia, outsourcing, podatki, pomoc publiczna, postępowania sądowe i arbitrażowe, prawo energetyczne, prawo europejskie, prawo karne, prawo konkurencji, prawo lotnicze, prawo ochrony środowiska, prawo pracy, prawo sportowe, prawo upadłościowe, *private equity*, reprivatyzacja, restrukturyzacja, rynki kapitałowe, sprzedaż detaliczna i sieci sprzedaży, transport, ubezpieczenia, usługi płatnicze, własność intelektualna, zamówienia publiczne i partnerstwo publiczno-prywatne.

Dzielimy się wiedzą i doświadczeniem za pośrednictwem portalu dla prawników i przedsiębiorców (www.codozasady.pl), firmowego Rocznika, a także publikacji z serii „Prawo w praktyce”. Jesteśmy też wydawcą pierwszej polskojęzycznej aplikacji o tematyce prawnej na urządzenia mobilne (Wardyński+). Aplikację można pobrać nieodpłatnie w App Store i Google Play.

www.wardynski.com.pl

www.codozasady.pl

Wardyński+

Wardyński i Wspólnicy

Al. Ujazdowskie 10

00-478 Warszawa

Tel.: 22 437 82 00, 22 537 82 00

Faks: 22 437 82 01, 22 537 82 01

E-mail: warsaw@wardynski.com.pl

